

JOANNA WOJDON

Uniwersytet Wrocławski
Wrocław

Witold Wasilewski, *Kłamstwo Katyńskie – narodziny i trwanie* oraz *Kongres USA wobec Zbrodni Katyńskiej (1951-1952)*, [w:] *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. Sławomir Kalbarczyk, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2010, s. 89-131.

W 2010 r. nakładem Instytutu Pamięci Narodowej ukazała się książka *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa* pod red. Sławomira Kalbarczyka. Nie czuję się kompetentna do recenzowania całego opracowania, chciałabym się jednak krótko odnieść do przedstawionych przez Witolda Wasilewskiego wątków amerykańskich ujawniania (i przemilczania) zbrodni.

Najkrócej rzecz ujmując, w wykorzystanej przez autora dwóch szkiców („Kłamstwo Katyńskie – narodziny i trwanie” oraz „Kongres USA wobec Zbrodni Katyńskiej (1951-1952)”) bibliografii zabrakło opracowań polonijnych, a zwłaszcza podstawowego dla tego tematu artykułu Roberta Szymczaka, *A Matter of Honor. Polonia and the Congressional Investigation of the Katyn Forest Massacre*, opublikowanego ponad ćwierć wieku temu na łamach polonijnych „Polish American Studies”¹. Wykorzystanie go w pracy pozwoliłoby na spojrzenie na sprawę amerykańskiego śledztwa katyńskiego z nieco innej perspektywy. Pokróćce postaram się ją przedstawić.

Robert Szymczak skupia się na genezie Komisji Kongresowej. W artykule Witolda Wasilewskiego także znajdziemy poświęcony temu zagadnieniu ustęp. O ile jednak dla niego liczą się meandry wielkiej światowej polityki i uważa on zmianę stanowiska amerykańskiego Kongresu za rezultat zaostrzenia się zimnej wojny, o tyle Szymczak dostrzega także przyczyny w skali mikro, a mianowicie pracowite zabiegi Polonii amerykańskiej. Można oczywiście dyskutować, na ile działania pojedynczej grupy etnicznej mogą zmienić nastawienie Waszyngtonu, a procesów w skali makro nie sposób ignorować. Pytanie jednak, czy gdyby Polonia pozostała

¹ 1984, nr 1, s. 25-65.

bierna, przywódcy amerykańscy podjęliby kwestię zbrodni katyńskiej sami z siebie. Tym bardziej, że Polonii udało się – co było zjawiskiem dość wyjątkowym – złączyć szeregi z dość szerokim gronem opiniotwórczych Amerykanów, w tym z byłym ambasadorem USA w Polsce, Arthurem Blissem Lane’em, z dziennikarzami ogólnoamerykańskiej prasy Juliusem Epsteinem i Dorothy Thompson i innymi osobistościami różnych wyznań, pochodzenia etnicznego i przynależności partyjnej. W listopadzie 1949 roku osoby te powołały American Committee for the Investigation of the Katyn Massacre, Incorporated (Amerykański Komitet na rzecz Zbadania Zbrodni Katyńskiej) pod przewodnictwem Lane’a. W jego skład wszedł także prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Karol Rozmarek. Zainteresowanie amerykańskiego Kongresu sprawą Katynia było jednym z głównych celów tego Komitetu, dlatego uważam, że przy genezie Komisji Maddena jego działań pominąć nie wolno.

Komitet działał dwutorowo. Po pierwsze, starał się zbierać świadectwa dotyczące mordu katyńskiego – od przybywających do USA Polaków, ale także z Niemiec, Anglii i z wszelkich możliwych źródeł. Po drugie, dążył do zainteresowania zbrodnią katyńską amerykańskiej opinii publicznej – przede wszystkim poprzez publikacje prasowe – oraz kongresmanów, głównie za pośrednictwem listów od wyborców.

Początkowo zabiegi Polonii i „jej” komitetu nie wróżyły powodzenia. W czerwcu 1951 roku upadł bowiem wniosek o utworzenie specjalnej komisji do zbadania zbrodni katyńskiej, zgłoszony przez kongresmana Timothy’ego Sheehana (republikanina z Chicago) – o czym Wasilewski zupełnie nie wspomina, podobnie jak o wcześniejszych działaniach kongresmanów, takich jak przedrukowanie jeszcze w 1949 roku w diariuszu kongresowym (Congressional Record) stosownych publikacji lub rezolucji polonijnych dotyczących Katynia. Dopiero gdy we wrześniu 1951 wniosek o utworzenie komisji przedstawił demokratą, Ray Madden, zyskał on jednogłośnie poparcie. Szymczak podkreśla, że był to precedens, żeby komisja amerykańskiego Kongresu podjęła sprawę zbrodni wojennej popełnionej poza Stanami Zjednoczonymi na obywatelach obcego państwa i to w czasie, gdy USA nie były zaangażowane w tę wojnę². Wydaje się, że to także jest warte odnotowania dla polskiego czytelnika.

Przechodząc do składu Komisji, warto zauważyć, że jej członkowie nie tylko wywodzili się z „polonijnych” okręgów, nie tylko zabiegali o poparcie swoich wyborców – na co zwraca uwagę Wasilewski – ale przynajmniej niektórzy byli osobiście przekonani o konieczności wyjaśnienia zbrodni katyńskiej i swoje działania podejmowali nie tylko z powodów koniunkturalnych. Takie postaci jak Alvin O’Konski czy Tadeusz Machrowicz już wcześniej dały się poznać ze swej propolskiej i/lub antykomunistycznej działalności (O’Konski jeszcze w 1945 roku

² R. Szymczak, *op. cit.*, s. 51.

miał określić postanowienia jałtańskie jako najbardziej ohydną zbrodnię wszechczasów³). Prace w komisji katyńskiej były więc tylko elementem ich szerszej działalności na tej niwie. Roman Pucinski – pełniący funkcję głównego śledczego (chief investigator) (w artykule Wasilewskiego „kluczowy urzędnik”) Komisji Kongresu – zaczynał zaś właśnie swoją wieloletnią karierę w Kongresie Polonii Amerykańskiej, a w 1958 roku sam został kongresmanem na Kapitolu⁴. Jego matka, Lidia Pucińska, prowadziła polonijną audycję radiową nie tylko podczas II wojny światowej – jak pisze Wasilewski – ale przez ponad pięćdziesiąt lat, od lat trzydziestych do 1984 r.⁵

W postscriptum prac Komisji – które niestety nie zaowocowały wniesieniem jej ustaleń na szersze forum ONZ – warto nadmienić, że raport oraz sprawozdania z przesłuchań Komisji zostały przekazane na ręce sekretarza generalnego ONZ przez ambasadora USA. Polonia z kolei – po uroczystych fetach, zwieńczonych przyjęciem wydanym w marcu 1953 roku na cześć wszystkich członków Komisji Maddena – nie spoczęła na laurach i wielokrotnie jeszcze próbowała zainteresować czynniki amerykańskie losem polskich oficerów i raportem Komisji kongresowej⁶. Administracja waszyngtońska stała jednak na stanowisku, że raport podsumował dotychczasowe ustalenia, a na nowe nie było większych szans wobec całkowitego braku współpracy Związku Sowieckiego. Uważała więc ponowne otwieranie sprawy za bezcelowe⁷.

Marginalizowanie ustaleń historyków etnicznych i wzajemne niedostrzeżenie się specjalistów od różnych dziedzin przeszłości nie jest domeną tylko polską – na gruncie amerykańskim podobne spostrzeżenie sformułował John Radziłowski w odniesieniu do badaczy ruchów antykomunistycznych⁸. Na ignorowanie materiałów polonijnych przez polskich badaczy powojennej emigracji zwracała

³ F. Augustyn, O’Konski, Alvin Edward [w:] *Polish American Encyclopedia*, red. J. Pula, McFarland 2011, s. 333.

⁴ D. Pienkos, Pucinski, Roman C., *ibidem*, s. 432.

⁵ M. Derr, Pucińska, Lidia [w:] *Polish American Encyclopedia*, *op. cit.*, s. 432.

⁶ Np. kopie listów do prasy polonijnej z pismem KPA do G. Busha jako amerykańskiego ambasadora w ONZ w sprawie Katynia, 15 VI 1971, Immigration History Research Center (Minneapolis) [dalej: IHRC], zespół: Mazewski Aloysius (dalej: Mazewski), pudło 92, teczka 5 [dalej: 92/5]; Kopia listu L. Walentynowicza do F. Annunzio z 30 IV 1979 oraz wykaz pozostałych kongresmanów i senatorów, którzy taki list otrzymali, znajduje się w załączniku do listu L. Walentynowicza do A. Mazewskiego, 3 V 1979, IHRC, Mazewski 110/3; Bi-Annual Report 1971-1972 Polish American Congress Michigan Division, s. 1, Centralne Archiwum Polonii w Orchard Lake, zespół: Wydział Stanowy KPA Michigan.

⁷ G. Bush do A. Mazewskiego, 30 VI 1971, IHRC, Mazewski 92/5; por. G. Bush do A. Mazewski, 5 VIII 1971, *ibidem*.

⁸ J. Radziłowski, Introduction. Ethnic communism in the United States [w:] *Anti-Communist Minorities in the U.S.: Political Activism of Ethnic Refugees*, red. I. Zake, Palgrave-MacMillan 2009, s. 15-16.

zaś uwagę Anna Jaroszyńska-Kirchmann⁹. Pozostaje mi się przyłączyć do ich postulatów przywiązywania większej wagi do działalności grup etnicznych, jako że może się to przysłużyć do lepszego naświetlenia procesów z „głównego nurtu” wydarzeń.

⁹ A. Jaroszyńska-Kirchmann, Polish Post-World War II Diaspora: An Agenda for a New Millennium, „Polish American Studies” 2000, nr 2, s. 61-64.